

ŁAŹNIA NOWA I „GAZETA” zapraszają w niedzielę na Planty na antyczny happening

Blokpolis, czyli moda na antyk

Parys, Sfinks, Opowiadacze mitów, Syreny – pojawią się na Plantach podczas happeningu „Blokpolis, czyli moda na antyk”. To zapowiedź, a właściwie plenerowe zaproszenie na premierę „Edypa”. Spektakl przygotowuje nowohucki teatr Łaźnia Nowa, premiera 8 listopada

Dramatycznie, ironicznie, a przede wszystkim – antycznie. Tak będzie w niedzielę na Plantach (godz. 12-16, między Barbakanem a Bunkrem Sztuki). Aktorzy związani z Łaźnią Nową, a także jej przyjaciele, pojawią się w alejkach, na skwerach, na ławkach. Po co?

– To kampania, wielka akcja, która ma swoje przesłanie i hasło: „Blokpolis, czyli moda na Antyk” – mówi Bartosz Szydłowski, szef Łaźni Nowej. – Nie chodzi tylko o uliczną zabawę, ale przede wszystkim o szukanie prawdy o nas samych. Tragedia Sofoklesa, którą 8 listopada zaprezentujemy w Łaźni, okazuje się opowieścią o bardzo współczesnym wymiarze, z uniwersalnym przesłaniem. Za szczęściem kryje się przekleństwo, a za klęską zbawienie. Niby to happening, więc zabawa, ale po tym wszystkim będzie coś jeszcze. Chcemy pokazać, że starożytny tekst może zainspirować do mówienia prawdy o sobie.

Planty opanują antyczne postacie; mniej lub bardziej mityczne. Parys obdaruje krakowianki złotymi jabłkami. W rocznicę Delficka odpowie na każde, nawet najbardziej skomplikowane pytanie. Syreny będą wabić i czarować śpiewem, a Sfinks znów uprze się na karko-

łomne zagadki. Będą też Opowiadacze mitów – zatrzymają krakowian na chwilę, posnują się za nimi. Oczywiście, pojawi się również główny bohater tej dzieli (a później spektaklu) – ślepy Edyp, w towarzystwie Koryfeusza.

– A do tego jeszcze puszcza Pandory, czyli naczynie na wszystkie troski, kłopoty i zmartwienia – dodaje Magda Podziewska z Łaźni. – Co się z nią później stanie? Zostanie zakopana przy Łaźni na osiedlu Szkolnym 25, czyli wróci na swoje bezpieczne miejsce.

Dlaczego w ogóle „Blokpolis...”? Artystki Łaźni, która od ponad roku działa w Nowej Hucie, popatrzyły na dzielnicę, jak na starożytne Teby – nowohuckie bloki są starożytnym „polis”. To miejsce trochę przekłete, obarczone tragiczną przepowiednią, ale też idealne do poszukiwania prawdy o sobie. W „Edypie” zagrają mieszkańcy Huty. Będą chórem komentującym rzeczywistość. Nie tylko tę na scenie; także rzeczywistość poza nią. Być może swoją własną.

– To wyjątkowa podróż, wielowymiarowa – mówi Szydłowski. – Także podróż przez wieloznaczność i wielorakość nastrojów tej opowieści. Będzie do przebycia i zrozumienia, jeśli uwierzy się w jej sens. I oczywiście przyjdzie na Planty.

Niedzielny happening będzie pierwszym z cyklu antyczno-Edypowych spotkań. Kolejne już 5 listopada, w tym samym miejscu; i 6 listopada na placu Centralnym.

RENATA RADŁOWSKA



Casting do spektaklu „Edyp”